

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK IV

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 3 MAJA 1948 ROKU

Nr 120 (1048)

Ponad 200 tysięcy

robotników i pracowników manifestowało w dniu 1 Maja w Łodzi
Jedność — jedność — jedność!

**Jedna partia klasy robotniczej i jedna organizacja młodzieży pracującej w Służbie Polsce
oto hasła, w imię których demonstrowała Czerwona Łódź**

Od strony ulicy Stalina bucha w Piotrkowską „Warszawianka”. Tłum zakolysał się. Mi Hejanci z trudem powstrzymują napór ciekawych. Idą. Olbrzymi transparent na całą szerokość ulicy otwiera pochód. Za transparentem las sztandarów. Czerwono-białe ZWMu, czerwone TURu, zielone sztandary „Wiel” — splecione ze sobą. Po bratersku idą ramię w ramię, ci z fabryk i ci od pluga, młodzi chłopcy w sukmanach, młodzi robotnicy w fabrycznych bluzach.

Nagle... przerwa. I potem kroczy dumnie chorąży ze sztandarem Uniwersytetu Łódzkiego. Za sztandarem Senat — luminarze nauki i myśli. Za nimi płynnie nieprzerwany strumień młodzieży — Uniwersytet — Politechnika — sztandary organizacyjne splecione w braterskim uścisku. Nad Piotrkowską huczy skandowany okrzyk — „Jedność! Jedność! Jedność!” — to młodzież demonstruje swe zbratanie.

Za szkołami wyższymi — gimnazja i licea łódzkie. Odziany harcerstwa kroczą „w przepłatanke”, Harcerze-marynarze. Długie kolumny uczniów szkół zawodowych, wśród nich powiewa dumnie sztandar bratniej Jugosławii — to młodzież bratniego narodu kształcąca się w Polsce. A potem znów gimnazja przemysłowe — to ci młodzi chłopcy i dziewczęta z fabryk łódzkich, którzy po ciężkiej fabrycznej pracy uczą się, kształcą i doskonalą. A potem znów kluby, sportowe, wywiłczone, karne, z bokserkami rękawicami na ramionach z włóczniami w ręku, piłkarze, lekkoatleci. Ktoś z rządu kolumna ZWMOwów niesie olbrzymi portret Prezydenta Bieruta. Suną traktory ZWMOwe.

Co chwila biją w ulicę salwy okrzyków i salwy śmiechu. Oto kroczy na potężnym łańcuchu „zły duch Blizni” — potworny Hitler. Ciekawy fragment: kroczą potężne kukły Bevena, Bluma, Schumachera, Marshalla — wytrzeszczając przerażone oczy, chwytając się jak paralitycy.

A dalej znów idą chłopcy z orkiestrą leśniczą czy kujawską. Jadą maszyny rolnicze — wozy pełne trzyletniego dorobku — rasowitych świń, kur, prosiąt. Trafiłoby młocarkę, syple się ziarno do worów. Stateczni gospodarze siedzą uroczyście na drabiniastych wozach — umajonych zielenią i sztandarami. Ulica nabiera blasku kolorowych pasiaków, welnianych chust i narzutek.

Centralna Szkoła PPR demonstruje olbrzymią księgę — Dzieła Karola Marksa — a potem olbrzymie portrety Prezydenta Bieruta, Premiera tow. Cyrankiewicza i towarzysza Wieszawa. Imponująca makieta „Wspólnego domu” budzi zachwyt ulicy.

A potem znów idą robotnicy łódzcy — ramię w ramię z górnikami: to delegacje wspólne zawodniczych w pracy przemysłowej.

Nagle ulicę zalega cisza — w skupieniu i powadze kroczą przed trybunami inwalidzi wojenni — kalecy-ofiary wojen. Związek weteranów powstań śląskich. Starzy weterani rewolucji z 1905 roku, osiwiali w walkach o dobro klasy robotniczej. Za nimi ci najmłodszy bohaterowie walki o wolność i demokrację z czapkami o zielonym partyzanckim otoku! Polski Czerwony Krzyż! I dalej za nimi — błękitno białe paslaki — to idą więźniowie Oświęcimia, Buchenwaldu — setek innych miejsc hitlerowskiej kaźni — niedobitkowie hitlerowskiego barbarzyństwa. Ludzie, którzy cudem uniknęli śmierci wydarci gigantycznym porwywem braterskiej armii radzieckiej ze szpon hitlerowskiej śmierci.

Po nich znów kroczy młodzież — Liga Lotnicza, harcerze, ZWMOwcy, turawcy i wiciarze... Potem znów idą szeregiem nauczyciele, dyrektorzy zakładów naukowych, pracownicy oświaty, sądu spółdzielczego.

Pochód trwa już półtorej godziny. Deszcz przestaje mżyć. Z poza chmur wybłyska nagle słońce i rzuca snopy światła na barwne wozy z tkaninami w kwiaty, pasy i gwiazdy. To fabryki łódzkie demonstrują swój olbrzymi dorobek. Starzy, sterani pracującą włóknarze łódzcy kroczą pod swymi sztandarami. Niejedne oczy zdumione patrzą na ulicę, niejedne ręce, które kiedyś sztandar zarzucały ukradkiem, po nocy na telegraficzne druty — teraz podnoszą wysoko, do góry czerwone sztandary walki, walki ich całego życia.

Raz wraz bije pod niebo dumny hymn „Międzynarodówki”. Fala, szeroka jak cała jezdnia ulicy — płynnie naprzód. Idą tysiące, tysiące tysięcy, siła, która wywalczyła sobie wolność, która wydarła fabryki wyzyskiwaczom, która czuje się pewnie, jak prawowity

gospodarz w swoich zakładach pracy i w swoim olbrzymim mieście.

Ulica płynnie potężny okręt — oblepony marynarzami. Przystaje przed trybuną — Ze psuty? Nie to zespół artystyczny związków spożywców wykonywuje przed trybuną „Pieśń Bałtyku”.

A potem idą długimi szeregami strażacy. Defilada wspaniała! Jadą autokolumny fabryczne, poczta, TOR, księgarnie, fabryki, warsztaty. Kolejnie demonstrują swój dorobek — lokomotywa daje zwycięskie sygnały, chwają się na wieźrze stali Centrali Rybnej, budowlarze, elektrotechnicy. Suną ulicą tokarki od Strzelczyka wozy przemysłu gumowego jedna wielka rewia polskiego dorobku i polskiej pracy. Raz wraz wśród widzów zrywa się burza oklasków. Defilada się kończy.

Jest godzina druga i dwadzieścia minut. Liczyliśmy z ołówkiem w ręku — szacując skromnie przepływającą falę. Cyfra wyszła olbrzymia. Ponad dwieście tysięcy robotników oświatowców inteligentów łódzkich — nie

zważając na zapowiadający się deszcz wyszło na ulicę o wczesnym świcie by zademonstrować swoją żywotność, swoją siłę, swój gigantyczny dorobek. Na czele oddziałów fabrycznych kroczyli dumnie przodownicy pracy, na których cześć raz wraz zrywały się frenetyczne oklaski.

Olbrzymi pochód skończył się. Ulice zalały tłumy, dyskutujące w ożywieniu nad tą rewia niespotykaną, która niejednemu otworzyła oczy na to czym jesteśmy.

Klasa robotnicza Łodzi zademonstrowała w dniu 1 Maja — wraz z całym polskim proletariatem, wraz z całym światem pracy, że najgłębszym dążeniem polskiej klasy robotniczej jest całkowite zjednoczenie obydwu partii robotniczych — PPS i PPR, jedność narodu polskiego w walce o nową silną i szczęśliwą Polskę.

Potężna manifestacja robotników łódzkich była dowodem, że czerwona robotnicza Łódź, kroczy w pierwszym szeregu ku pełnej jedności polskiej klasy robotniczej ku jednej partii robotniczej.



Ze sportu

Vesely (CSR) pierwszy w Łodzi Nagrodę „Głosu Robotniczego” wygrał Grzelak

Wczoraj Warszawa wcześniej budziła się ze snu. Ulicami już od godziny 7 rano maszerowały delegacje sztandarowe na miejsca zbiórki uroczystości pierwszomajowych. Ulice czerwieniły się transparentami. Ranek był jakiś uroczysty, a jednak radosny. O godzinie 8 rano na stadionie W. P. panuje już ruch. Zawodnicy spożywają śniadanie, gospodarze biegają w tę i w tamtą stronę i mają pełne ręce roboty. Panuje mały rozgardiasz, jak zwykle bywa przy... rannym wstawaniu.

Ze stadionu W. P., kolarze defilują czwórkami ulicą Piusa do Marszałkowskiej, Marszałkowską przez Ogród Saski do Placu Zwycięstwa.

Po drodze witają nas rzęsiste brawa zgromadzonej już na chodnikach publiczności. Przechodząc przez Ogród Saski jesteśmy świadkami humorystycznej sceny. Jeden z pilnujących porządku tramwajarzy warszawskich ujrzawszy Napierala z karabinem w ręku wyrzywa się ku niemu i rzuca mu się na szyję z okrzykiem:

— Bolek, pamiętaj, Warszawa na Ciebie liczy!

Napierala odwzajemnił uścisk i z uśmiechem pomaszerował dalej.

Na Placu Zwycięstwa zastajemy już tłumy, ale porządek panuje idealny. Zakłócić go chcą jedynie kibice, którzy starają się wmieścić pomiędzy kolarzy i towarzyszyć im aż do samego końca, to jest do chwili startu. Nie wszystkim to się jednak udaje. Wielu z nich zostaje zatrzymanych przez Milicję Obywatelską i straż porządkową.

Przed trybuną, przy której dostrzegamy wiele srebrnych wężków generalskich ustawiają się rzędem kolarze. Różnokolorowe koszulki tworzą barwną plamę. Armia fotoreporterów skierowuje swe „Leiki” i przez długi czas trzaskają obiektyw. Naraz cisze przeważają odgłosy pobudki. Na rumowisku jakiegoś domu stoi jak panna, jakiś mały harcerz ze wzniezionej w górę trąbki rozbrzmiewa do nas wszystkie znane nuty. W grzeczności Warszawy budzi się nowe życie, ja-

kieś radosne i młode. Na trybunie ukazują się naczelny redaktor „Głosu Ludu” pik Burgin i w krótkich słowach wita, a zarazem żegna zawodników, życząc im sukcesów sportowych. W kilku również słowach zwraca się do zawodników dyr. Kuchar i kolarze ustawiają się do startu. Ambasador Czechosłowacji p. Hejret wznosi chorągiewkę w górę — opuszcza i kolarze dwójkami opuszczają Plac Zwycięstwa udając się na start rzeczywisty, przy zbiegu ulic: Częstochowskiej i Opaczewskiej.

Przez głośniki rozmieszczone na ulicach miasta speaker zapoznaje publiczność z zawodnikami zagranicznymi i długo coś mówi o Veselym, jasnowłosym mistrzu Czechosłowacji...

W drodze na start mijamy już coraz wick-sze tłumy. Im bliżej startu, tym zainteresowanie wyścigiem coraz bardziej warstawa.

Ze startu rzeczywistego ruszamy punktualnie o godzinie 10,30. Pierwszy jak strzala

(Ciąg dalszy na st. 8)

Polska na Słowiańskiej Wystawie Rolniczej w Pradze

W dniach od 2 do 23 maja br. odbędzie się w Pradze czeskiej słowiańska Wystawa Rolnicza, w której wezmą udział wszystkie państwa słowiańskie. Wystawa ta będzie jedną z ważnych imprez w szeregu uroczystości związanych ze 100-letnią rocznicą „Wiosny Ludów” oraz rocznicą zniesienia pańszczyzny w Czechosłowacji.

Do Pragi przybędą liczne delegacje i wycieczki rolników. W ramach Wystawy odbędzie się również festiwal ludowej muzyki, śpiewu i tańca.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przy współudziale Ministerstwa Lasów i Związku Samopomocy Chłopskiej organizuje na Wystawie Praskiej dział polski, który ma obrazować dotychczasowe osiągnięcia naszego rolnictwa oraz plany na przyszłość. Dział polski składać się będzie z 3 pawilonów: reprezentacyjnego, gospodarczego i kulturalnego.

Pawilon reprezentacyjny doborom swych eksponatów pokaże rozwój dobrobytu i kultury wsi polskiej. Punktem centralnym stoiska będą: mapa i godło Polski, model wsi samopomocowej i 2 zagrody wiejskie.

W pawilonie drugim, gospodarczym, przedstawiony będzie rozwój produkcji rolniczej na tle dokonanej reformy rolnej. Produkcja roślinna i zwierzęca, jak również przemysł oparty na produktach rolniczych będą zasadniczym motywem stoiska. Odtworzone zostanie także zagadnienie pracy przemysłu i techniki dla potrzeb wsi. Modele Rożnowa i Żuław przedstawia nasze wysiłki w dziedzinie melioracji. Interesujące zapowiada się fragment stoiska, poświęcony leśnictwu. Będzie on odzwierciedleniem obecnego stanu lasów w Polsce i zobrazuje straty wojenne leśnictwa. Zwiedzający będą mogli dokładnie zaznajomić się z gospodarką drzewem, doświadczalnictwem leśnym, stanem naszych parków narodowych i rezerwatów.

Trzeci pawilon poświęcony będzie kulturze wsi polskiej.

Działalność Związku Samopomocy Chłopskiej będzie ujęta w następujących zagadnieniach: rozwój spółdzielczości, przetwórczość spółdzielcza, spółdzielcze ośrodki maszynowe, organizacja zrzeczeń producentów, organizacja wzajemnej pomocy w rolnictwie. Podkreślony zostanie moment coraz mocniej zacieśniającej się współpracy między wsią i miastem.

Dużym powodzeniem cieszyć się powinna nasza sztuka ludowa, reprezen-

towana przez liczne ekspozyty w postaci pięknych lalek w strojach regionalnych, wyrobów z drzewa, ceramiki, tkanin i t.p. Z pieśnią, tańcem i muzyką ludową wyjedzie 7 zespołów młodzieżowych w łącznej ilości 250 osób. Siłami tych zespołów wystawione zostanie widowisko regionalne p. t. „Wesele lubelskie” oraz obraz sceniczny na tle starosłowiańskiego obrzędu sobótkowego — „Kupała”. W akcji koncertowo-widowiskowej wezmą udział: chór mę-

ski z Częstochowy, zespół taneczny z Torunia oraz zespoły śpiewacze i taneczne ze szkół rolniczych w Chyliczkach i Ursynowie.

Z ramienia Polski wyjeżdża na Wystawę 800-osobowa wycieczka, na czele której stoi Minister Rolnictwa i Reform Rolnych. W skład wycieczki wchodzi: chłopci, młodzież i nauczyciele szkół rolniczych, przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw oraz delegaci Związku Samopomocy Chłopskiej.

Czutelnicu piszą

Wezwania na wesoło Glinnik wezwał Bratoszewice

Dnia 17-go marca br. w piśmie naszym ukazał się artykuł tow. Romana Bukowskiego pod tytułem „Majątki państwowe są gotowe do wiosennej akcji siewnej”. Jako odzew na ten artykuł, w którym podkreślono dobry poziom gospodarki majątku Bratoszewice, majątek ten otrzymał wyzwanie do współzawodnictwa pracy; wezwanie to ujęte w żartobliwą formę przesyła dzierżawczyni ośrodka Glinnik ob. Teresa Matecka. List ten jak i odpowiedź majątku Bratoszewice podajemy w całości poniżej:

Do Dyrekcji i Administracji Instytutu i Gospodarstwa w Bratoszewicach!

Kochani w współzawodnictwie „Szaletcy Pracy”, w związku ze Świętem Pracy w dniu 1-ym Maja, ja jako dzierżawczyni ośrodka Glinnik (Gm Dobra, pow. Brzeziński) wzywam do wysiłku pracy i współzawodnictwa w wynikach — Dyrekcję, Administrację i Komitet Folwarczny w Bratoszewicach.

A zatem ja ustalam zakończenie wszystkich robót wiosennych w polu, sadzie i wazrywniku właśnie na dzień Święta Pracy i wtedy Glinnik też będzie „zapięty na ostatni guzik” (jak to było napisane o Was w „Głosie” dnia 17 marca b. r.).

(—) Matecka Teresa

Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Pracownicy Bratoszewice odpowiedzieli jak następuje:

Obywatelko z Glinnika!

Kapitulujemy przed pięć piękną (ale jak widzimy nie słabą) my ustaliśmy niestety dalszy termin zakończenia naszych prac; bo dopiero na 15 — 16 maja r. b. Przykro nam, że nas „Ktoś” pobili, ale podtrzymujemy nadal wyścig. Zobaczymy kto będzie na dalszym po nas miejscu, w pracach wiosennych no i kto na pierwszym miejscu w ilości i jakości plonów, oraz kto wybuduje tyle i takich jak my domów mieszkalnych dla swoich pracowników. Prosimy wszystkich w tany — zaczynamy Polonezem, którego głównym akordem jest praca dla całego Społeczeństwa i Kraju.

A więc uwaga Piękna Obywatelko z Glinnika — rękawicę podjęliśmy — broń się!

Dyrekcja, Administracja i Komitet Polw. Gospodarstwa Bratoszewice.

Wyzwania te aczkolwiek ujęte w nieco żartobliwą formę, mamy nadzieję, będą potraktowane poważnie i oba gospodarstwa przez współzawodnictwo pracy jeszcze bardziej podniosą swój poziom i wydajność. Życzymy powodzenia.

Wsie samopomocowe rozpoczęły wyścig o dobrobyt kraju

Pod hasłem „Wyścig o dobrobyt kraju” Gazeta Rolnicza „Chłopi” naczelne pismo Zarządu Głównego ZSch. ogłosiło wielki konkurs. Pierwsza część konkursu obejmie dziedzinę pracy rolników, jak np. uprawa, hodowla, odbudowa i urządzenie gospodarstwa, elektryfikacja i odbudowa dróg, radiofonizacja, spółdzielczość, zakładanie świetlic, budowa domów ludowych, praca placówek Związku i t.p. — w drugiej zaś części konkursu — chłopci współzawodniczą w rozpowszechnianiu prasy.

Udział w konkursie mogą brać poszczególnej rolnicy, zespoły chłopów, koła gromadzkie i inne ognia ZSch., koła organizacji młodzieżowych i stronnictw politycznych, zespoły świetlicowe, zespoły PRW.

Konkurs jest jedną z form współzawodnictwa pracy na wsi. Będzie on trwał od 1 kwietnia do 1 listopada br., a rozstrzygnięcie poszczególnych jego tematów nastąpi po zakończeniu poszczególnych sezonów pracy w gospodarstwach.

Dla zwycięzców konkursu Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej przeznaczył ponad 1.000 nagród, wśród których znajdują się konie, krowy, siewniki, wialnie i inne narzędzia rolnicze, radiodbiorniki, komplety książek, sprzęty kuchenne, nawozy sztuczne i inne.

Konkurs ten zorganizowany został z inicjatywy chłopów, przeprowadzających współzawodnictwo pracy w rolnictwie. Chłopi współzawodniczący indywidualnie i zespołowo osiągnęli już znaczne wyniki pracy, szczególnie we wsiach t. zw. samopomocowych, których jest w kraju około 200.

Trybuna wolności
ORGAN WSPÓLNO-ROLNICZY
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Robotnicy rolni w majątkach państwowych zwiększą wydajność z 1 hektara

Od Zjazdu Robotników i Pracowników Rolnych w Szczecinie, na którym podniesiono hasło współzawodnictwa pracy, Okręg Łódzki Państwowych Nie ruchomości Ziemi podjął współzawodnictwo między Okręgami, Zespołami oraz poszczególnymi majątkami.

Tak np. pracownicy majątku Zameczek, wchodzącego w skład Zespołu 12 Białaczów, w pow. opoczyńskim, docie-

niając rolę współzawodnictwa pracy, wezwali do wyścigu pracowników majątku Januszewice w tym samym Zespole. Założeniem tego wezwania jest, zwiększenie wydajności z 1 ha, tak zbóż kłosowych i okopowych, jak i podniesienie ogólnej kultury gleby i wydajności gospodarki rybnej.

Szereg zespołów i poszczególnych majątków zgłosiło swój czynny współ-

dział we współzawodnictwie. I tak: na wezwanie administratora Zespołu nr 2 — Czerniew w pow. łowickim stanął Zespół nr 4 — Debołęka w pow. sieradzkim. Majątek Okocim w woj. krakowskim przyjął wezwanie majątku Leszno w pow. łęczyckim, woj. łódzkiego. Niezależnie od tego Zespół nr 28 — Nieznanowice w pow. włoszczowskim, woj. kieleckie wezwał Zespół nr 29 — Słupia Jędrzejowska w tym samym powiecie. Zespół nr 32 — Orońsko w pow. radomskim wezwał do wyścigu Zespół nr 13 — Wola Wydrzyna w pow. radomszczańskim.

W dalszej kolejności do wyścigu pracy stanęły: Zespół nr 12 Białaczów w pow. opoczyńskim z Zespołem nr 17 — Gostomia w pow. Rawa Mazowiecka oraz majątek Zagórze z Zespołem nr 30 — Małusy Wielkie w pow. częstochowskim z majątkiem Sekursko z Zespołu nr 5 — Cieleńniki w pow. radomszczańskim. Ponadto Zespół nr 11 — Ruda w pow. wieluńskim przyjął wezwanie Zespołu nr 1 — Głogowec w pow. kutnowskim.

Współzawodnictwo pracy w majątkach państwowych w okręgu łódzkim podjęte zostało nie tylko w celu wykonania zamierzonych zadań w terminie, ale i z myślą dokładnej obróbki gleby, ogólnego podniesienia kultury rolnej, racjonalnego użycia nakładów i uzyskania zwiększonych zbiorów.

Tym samym robotnicy rolni majątków państwowych łączą się w ogólnym dążeniu robotników i pracowników wszystkich dziedzin życia gospodarczego państwa do osiągnięcia celów, zmierzających do zaspokojenia wzrastających potrzeb życia i realizacji trzyletniego planu gospodarczego kraju.



Lepiej Szybciej Wydajniej

Współzawodnictwo pracy objęło całą Polskę — wszystkie dziedziny życia.

W ostatnich miesiącach współzawodnictwo w rolnictwie dokonało olbrzymich postępów. Dziesiątki tysięcy gospodarzy biorze udział w tym mającym na celu podniesienie dobrobytu i kultury wsi, potężnym ruchu.

Na zdjęciu widzimy rolników przy wiosennych pracach w polu. Współzawodniczą oni w podniesieniu wydajności z hektara — kto obróbi lepiej i szybciej ziemię, czyja gospodarka będzie wydajniejsza, kto więcej plonów zbierze z hektara.

Przed nową kampanią cukrowniczą

Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego rozpoczął już intensywne przygotowania do nowej kampanii cukrowniczej. Prowadzona od dłuższego czasu, wspólnie ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, akcja kontraktowania buraków cukrowych dała w wyniku zakontraktowanie planu z 202 tys. hektarów. Cyfra ta odbiega jeszcze od planowanej ilości, która powinna dać ponad 230 tys. ha, jednak z uwagi na to, że wiosenne siewy nie są jeszcze zakończone, należy przypuszczać, że zakontraktowana ilość buraków zostanie jeszcze podwyższona. Lepszy przebieg obserwuje się na Ziemiach Odzyskanych, gdzie wykonano już ok. 90 proc. planu kontraktowania.

Cukrownie rozpoczęły również przygotowania do nowej kampanii, wykonując generalne remonty maszyn i urządzeń fabrycznych. Nadchodzą już transporty węgla i surowców niezbędnych do prowadzenia kampanii cukrowniczej. Kredyty inwestycyjne, przeznaczone na uruchomienie nowej cukrowni w Gryficach na Pomorzu Zachodnim, zostały uruchomione i budowa zakładów postępuje szybko naprzód tak iż do momentu rozpoczęcia kampanii fabryka będzie już całkowicie przygotowana.

Aleksandrów

Młodzież manifestuje na cześć jedności

Onegdaj sala gimnazjum w Aleksandrowie zapelniała się po brzegi młodzieżą zrzeszoną w organizacjach ZWM, OM TUR i „Wici”. Przybyli również zaproszeni przedstawiciele partii naukowców z dyr. gimnazjum na czele oraz przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZWM kol. Bienkowski.

Zebranie zainicjował przewodniczący OM TUR kol. Fryman, powołując na przewodniczącego kol. Teofila Mikołajczyka z ZWM oraz do prezydium 2 kolegów z ZWM, 2 z OM TUR, 2 z „Wici” i jednego z Czerwonego Harcerstwa.

Następnie wygłoszone zostały dwa referaty. Kol. Szadkowska z ZWM mówiła na temat współpracy młodzieży demokratycznej całego świata a kol. Michalak z OM TUR o jedności młodzieży polskiej.

W dyskusji wypowiedzieli się kol. Bienkowski (ZWM), kol. Nowicka (OM TUR) i kol. Mikołajczyk (ZWM), po czym wszyscy zebrani uchwalili rezolucję następującej treści:

„My, młodzież miasta Aleksandrowa, zebrana na wspólnym zebraniu ZWM, OM TUR, i „Wici” w dniu 24 kwietnia

Konstantynów

Nowi przodownicy pracy w PZPB

Sąd Współzawodnictwa Pracy przy PZPB w Konstantynowie ustalił, iż w trwającym od 1 do 31. 3. br. IV etapie współzawodnictwa w wyścigu indywidualnym czwórek I miejsce zajęła Herman Dorota (142.9), II m. — Wencel

Ponad 250 tysięcy chłopów i robotników wzięło udział w uroczystym Święcie 1-Majowym na terenie województwa łódzkiego

Przebieg Święta Pierwszomajowego na terenie województwa łódzkiego był niezwykle imponujący. We wszystkich miastach powiatowych i wydzielonych, a także i w gminach odbyły się zebrania i pochody, w których wzięło udział 250 tysięcy osób. Mimo, że w latach ubiegłych, a szczególnie w roku zeszłym, manifestacje pierwszomajowe były potężne i uczestniczył w nich masowo cały świat pracy, to jednak w roku bieżącym liczba uczestników pochodów była jeszcze większa, organizacja o wiele lepsza i przebieg o wiele bardziej imponujący.

We wszystkich miejscowościach manifestowano pod hasłem jedności klasy robotniczej, jedności organizacyjnej obu partii robotniczych, jedności, która utrwała i zacieśnia sojusz robotniczo - chłopski. Na transparentach widniały również hasła, wzywające do zwiększenia produkcji w przemyśle i rolnictwie, hasła dalszego rozmachu współzawodnictwa pracy. W pochodach szły kukły-karykatury reakcyjnych polityków państw imperialistycznych. Wznoszono okrzyki na cześć jedności klasy robotniczej, na cześć solidarności międzynarodowego proletariatu, na cześć sojuszu państw słowiańskich, na cześć jedności młodzieży oraz okrzyki, potępiające podległość wojennych.

W obchodzie Święta Pierwszomajowego w

roku bieżącym wyróżniły się liczne delegacje wiejskie. Chłopi masowo brali udział w święcie, manifestując swą wolę utrwalenia robotniczo - chłopskiego sojuszu, utrwalania sojuszu całego świata pracy.

Aż do późnych godzin wieczornych do naszej redakcji napływały meldunki z terenu o przebiegu uroczystości w województwie łódzkim.

PABIANICE:

W pochodzie udział wzięło 10 tysięcy osób. Wiec zainicjował tow. Dąbrowski. Z ramienia PPS przemawiał tow. Keller. Pierwszy sekretarz KW PPR, Marian Minor, powitał serdecznie przybyłych robotników, chłopów i pracującą inteligencję. Stwierdził, że zjednoczenie klasy robotniczej wzmocni jedność całego narodu polskiego. Naszym naczelnym zadaniem jest — budowa Polski Ludowej.

ZDUŃSKA WOLA:

Do licznie zgromadzonych mieszkańców miasta i okolicy przemawiali Socha-Domagalski i tow. Chlebosz.

RAWA MAZOWIECKA:

W manifestacjach brało udział około 5000 osób. Do zebranych przemawiali tow. Nieśmiałek i tow. Smólski.

1948 roku uznajemy za słuszne wysunięcie postulatów naszych władz naczelnych w celu stworzenia jednej organizacji.

My, młodzież zrzeszona w organizacjach młodzieżowych ZWM, OM TUR i „Wici” uznajemy to za słuszne, gdyż jesteśmy wszyscy Polakami i dro-

gi nasze dążą do jednego celu: do demokracji Ludowej.”

Z kolei odbyła się część artystyczna zebrania, w ramach której wystąpił chór gimnazjalny oraz uczniowie wykonując szereg recytacji. Kol. Kubiakówna odegrała na skrzypcach „Czardasza” Montiego przy akompaniamencie swego brata (akordeon).

Zduńska Wola

Uroczyste odsłonięcie sztandaru Kom. Miejskiego PPR

Dnia 24 kwietnia odbyło się w Zduńskiej Woli uroczyste odsłonięcie sztandaru Komitetu Miejskiego PPR.

Już przed godz. 10-tą salę zapelnili tłumy towarzyszy bratnich partii robotniczych, członkowie stronnictw demokratycznych, Związków Zawodowych i bezpartyjnych. Na podium widoczne były sztandary PPR, PPS, Związków Zawodowych, ZWM oraz OMTUR.

O godzinie 10.30 burmistrz miasta, tow. Kozłowski powitał przybyłych przedstawicieli KW PPR, władz powiatowych, partii politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych.

W imieniu KWPPR zebranych powitał tow. Chrzanowski, który nawiązując do walki klasy robotniczej z agresją międzynarodowego kapitału podkreślił wkład PPR i rolę jej jako przewodniczki polskiej klasy robotniczej. Mówca wskazał na znaczenie uroczystości odsłonięcia sztandaru — jest to wasze i całej partii naszej święto — mówił tow. Chrzanowski — jest to dowód waszej żywotności i działania. Niech sztandar ten, symbol walki i krwi robotniczej, wiedzie was do walki o dobrobyt mas ludowych, o Polskę Ludową — zakończył mówca.

W imieniu władz powiatowych przemówił: z ramienia partii tow. Jędrzejczak, z ramienia władz samorządowo-administracyjnych starosta sieradzki, tow. Waliński, w imieniu PRN tow. Nerkowski, PPS — tow. Wiśniewski, Zw. Zaw. tow. Kaczmarek, SD — ob. Rosikiewicz.

Z kolei tow. Zającowa dokonała odsłonięcia sztandaru, wręczenia chorążemu i odczytania aktu erekcyjnego do kosał sekretarz Komitetu Powiatowego PPR — tow. Jędrzejczak.

Hymnem „Międzynarodówki” zakończona została podniosła uroczystość.

Przygody Jasia Wiercipięty



D-028092 Nalowimy róbki! Jest rybak! Złodziej! Teraz nie ukradnie!

